

Brandstatterowska fascynacja ptasim światem zespała się ze znajomością dziedzictwa kulturowego, jak również wynika z własnych obserwacji fauny i flory. „Skrzydlatość”, która tutaj charakteryzuje stworzenia od strony biologicznej, ma wymiar symboliczno-duchowy. Stworzenia skrzydlate skłaniają do – wydawałoby się – oczywistej konstatacji, że człowiek jest „bezkrydły”. Uświadomienie sobie tego braku, dysfunkcji latania, powoduje ogromną tęsknotę za uskrzydleniem, którą wypełnia się pierwsza część *Hymnu do Trójcy Świętej*:

Z otchłani wołamy do Ciebie,
Ojcze i Synu, i Duchu Święty.

Ufającym Tobie
I czekającym na Ciebie
Przebacz grzechy i nieprawości,
I użyż nam
Bezkrydłym,
Upadłym
I niespełnionym
Mocy ciężenia
Ku niebu,
I zbaw dusze nasze,
Które szeleszczą jak nietoperze
W rozpadających się domach
Naszych kalekich ciał¹⁸.

W dawnych kulturach „zostać uskrzydłonym znaczyło otrzymać ponadludzkie moce”¹⁹, zaś w tradycji chrześcijańskiej skrzydła (zwłaszcza anielskie) mówią o gotowości do wznoszenia się do nieba, unikaniu przyziemności, dążeniu do czystości; skrzydła umożliwiają szybkie dostanie się do niebieskiej ojczyzny, ale również wskazują na „kontemplację ludzi świętych unoszącą ich do rzeczy niebieskich”²⁰.

Poetycki wzrok Brandstattera chętnie ogarniał również drobne istoty latające, czyli owady: bąka, biedronki, cykady, ćmy, komara, motyle, muchy (muszki), osy, pszczoły, szarańczę, świerszcze.

¹⁸ R. Brandstatter, *Hymn do Trójcy Świętej*, w: tenże, *Księga modlitw dawnych i nowych*, s. 5.

¹⁹ S. Kobielski, *Bestiarium chrześcijańskie. Zwierzęta w symbolice i interpretacji. Starożytność i średniowiecze*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2002, s. 397.

²⁰ Cyt. za: Kobielski, dz. cyt., s. 398. Por. Gregorius I, *Moralia*, w: *Patrologia latina*, t. 76, kol. 751.

Pojawiają się też latające ssaki, czyli nietoperze, ale i egzotyczne skrzydlate ślimaki. Poeta uskrzydla też obiekty niezdolne do latania, na przykład pisze o „skrzydlatych tablicach”²¹.

Osobną grupę stworzeń wznoszących się są hybrydy i stwory mitologiczne: chimery, feniks, gorgony, gryfony, orzeł dwugłowy, smoki.

Zwierzęta lądowe nie mają już tak licznej reprezentacji. Stosunkowo często poeta przywołuje ssaki udomowione: jagnięta, konie, kozły, krowy i byki, muły, osły, owce, woły, koty, psy, wielbłądy, wieprze (świnie), jak i dzikie drapieżniki: hieny, lamparty, lisy, lwy i lwice, pantery, rysie, tygrysy, wilki, oraz drobne gryzonie: szczury i myszy. Wspomnieć trzeba muflony, jelenie i sarny. Do rzadszych okazów należą płazy i gady: jaszczurki, węże, żaby, żmije czy żółwie.

Wyobraźnię Brandstaettera intrygowali mieszkańcy wód i głębin morskich: ameby i polipy, homary, koniki morskie, ośmiornice. Pisarz i poeta względnie często przywoływał w swoich tekstach ryby w sensie ogólnym lub wyjątkowo podając nazwę gatunkową („pstrąg”, „śledź”). Niekiedy w akwaticznych krajobrazach pojawiają się ssaki morskie (wieloryb i delfiny) lub stwory mitologiczne zamieszkujące przestwory wodne (trytony, syreny).

W utworach występują bardziej lub mniej sporadycznie: upiór, fauny, Bestia (z Objawienia św. Jana), a także bestie-maszyny („[...] rogate czołgi, / Bawoły zagłady”²²), bestie ludzkie („sturęcy ludzie burzący ołtarze”²³, Tejrezjasz-hiena²⁴), kwiaty bestiaryczne²⁵ i drzewa-zwierzęta²⁶.

Postacią bestii objął poeta zjawiska niepokojące, na przykład konsumpcjonizm. Nienasycenie człowieka nazwał „zwierzem okrutnym”²⁷, a sieć sklepów Old Navy „wielogłowym potworem”²⁸. To są Brandstaetterowskie próbki selva selvaggia („dzikiej dziczy”) dwudziestego wieku, odsłaniające paralele z *Boską komedią* Dantego.

²¹ R. Brandstaetter, *Sybilla w Torre di Materita*, w: tenże, *Wiersze i poematy*, s. 120.

²² T e n ż e, *Hieronim Bosch*, w: tenże, *Wiersze i poematy*, s. 44.

²³ T e n ż e, *Marek Aureliusz*, s. 69; zob. też: t e n ż e, *Ugolino*, w: tenże, *Wiersze i poematy*, s. 79-81. Zauważmy, że „sturęcy ludzie burzący ołtarze” to wzięte z mitologii greckiej postacie Hekatonchejrów.

²⁴ P o r. t e n ż e, *Winogrona Antygony*, cz. 5, *Modlitwa Tejrezjasza*, s. 260.

²⁵ P o r. t e n ż e, *Kwiaty mojej żony*, w: tenże, *Wiersze i poematy*, s. 192n.

²⁶ P o r. t e n ż e, *Winogrona Antygony*, cz. 3, *Przechadzka po piekle*, s. 255.

²⁷ T e n ż e, *Przylot aniołów*, w: tenże, *Wiersze i poematy*, s. 24.

²⁸ T e n ż e, *Old Navy*, w: tenże, *Wiersze i poematy*, s. 54.